

WANDA PAPROCKA

WARUNKI ROZWOJU WIEJSKICH OŚRODKÓW HANDLOWYCH
NA TERENACH PÓŁNOCNO-WSCHODNIEGO MAZOWSZA W XIX w.
(NA PRZYKŁADZIE MIASTA MYSZYŃCA)

Proces kształtowania się kultury wsi kurpiowskiej jest bardziej złożony, niż sugerują to niektóre dawniejsze prace¹. W wielu z nich zwracano specjalną uwagę na zagadnienie odmienności dróg rozwoju terenów Puszczy Zielonej w stosunku do innych regionów kraju. Prowadziło to w konsekwencji do rozpatrywania historii Kurpiowszczyzny jako procesu przebiegającego w izolacji bez powiązania z ogólnym układem stosunków gospodarczo-społecznych kraju. Naturalnie można przytoczyć szereg argumentów dla uzasadnienia takiego stanowiska, usprawiedliwionego różnicami zaobserwowanymi zarówno w warunkach zewnętrznych, w jakich przebiegały badane procesy (geograficznych, klimatycznych, glebowych itp.), jak też w innym stopniu zasiedlenia i zagospodarowania w stosunku do reszty kraju w okresie gospodarki pańszczyźnianej. Skutki tych różnic specjalnie żywo zaznaczyły się w okresach przełomów gospodarczo-społecznych. Nie dały jednak podstaw do wyprowadzenia wniosków o całkowitej odrębności dróg rozwoju Kurpiowszczyzny i ich zupełnej izolacji w stosunku do innych regionów kraju. Przeciwnie, na przykładzie regionu kurpiowskiego możemy nieraz lepiej niż na innych terenach odczytać ogólne prawidłowości procesu historycznego, nie przebiegającego przecież w sposób jednolity na całym obszarze Polski.

W toku badań kultury wsi kurpiowskiej, podjętych przez Zakład IHKM PAN, uległo analizie i rewizji w odniesieniu do terenów Puszczy Zielonej samo pojęcie odrębnego regionu etnograficznego, które było punktem wyjścia dla badań nad tym terenem w okresach dawniejszych

¹ Por. J. Rudnicka, L. M. Szwengrub, *Ważniejsze pozycje bibliograficzne w XIX i XX wieku dotyczące historii kultury wsi terenów kurpiowskich Puszczy Zielonej*, [w:] *Kurpie. Puszcza Zielona*, Wrocław 1962.

i którego przyjęcie sugerowały różnice w stosunku do reszty kraju w dziedzinie gospodarczej i kulturowej. Jak pisze w tomie I *Kurpie. Puszcza Zielona* A. Kutrzeba-Pojnarowa, „odnajdywana przez nas na przełomie XIX i XX w., nieraz świadomie podtrzymywana i reaktywowana jeszcze do niedawna tradycja różnych regionów etnograficznych jest tu (jak i gdzie indziej) tradycją podziału, jaki prowadził i ugruntował na długi czas w okresie tzw. folwarku pańszczyźnianego ustrój feudalny. Ale i wtedy ani królewszczyzna, jaką była w tym okresie Puszcza Zielona, ani też biskupszczyzna, tereny posiadłości biskupów płockich w tzw. Puszczy Białej, nie stanowiły terenów izolowanych od całej reszty ziemi mazowieckiej”².

Rozpatrywanie tradycyjnych składników kultury ludowej jako wyznaczników historycznego zróżnicowania kraju na regiony historyczno-kulturowe może być usprawiedliwione, o ile pozwala ono na skontrolowanie wniosków uzyskanych na drodze innych badań, a dotyczących ogólnych prawidłowości rozwoju społecznego i rozwoju kultury badanych regionów w powiązaniu z szerszym tłem przemian społeczno-gospodarczych kraju. Analiza taka musi wziąć pod uwagę ogólne prawidłowości rozwoju kultury w ramach formacji gospodarczo-społecznych.

W związku z tym wydawało się słuszne uzupełnić prowadzone obecnie studia nad regionem analizą roli, jaką w przemianach gospodarczych wsi terenów Puszczy mogły odgrywać większe i mniejsze ośrodki wymiany. Przedstawione poniżej uwagi dotyczą jednego z najstarszych ośrodków życia gospodarczego na Kurpiach — Myszyńca, w okresie rozwoju na tych terenach gospodarki towarowo-pieniężnej. Przytoczone w artykule tym źródła oświetlają ten proces na przestrzeni kilkudziesięciu lat od przełomu wieku XVIII/XIX.

Uwagi te chcę przedstawić jako przyczynek do poznania roli małych osad i miasteczek w procesie kształtowania się rynku wewnętrznego, wyznaczającego w różnych okresach nowe granice tzw. regionów etnograficznych. Koniec wieku XVIII był okresem dużych zmian w zakresie stosunków polityczno-gospodarczych panujących w Puszczy Kurpiowskiej. Trwające stosunkowo krótko, bo od roku 1795 do 1807 (tj. do utworzenia Księstwa Warszawskiego), panowanie pruskie przyniosło zmiany w strukturze gospodarczej Puszczy. Główny kierunek tych zmian wiązał się z likwidacją bartnictwa jako jednej z form gospodarki leśnej oraz związanych z tą gałęzią gospodarki dawnych przepisów prawnych i zwyczajów. Polityka rządu pruskiego włączała Kurpiowszczyznę w ogólny plan przebudowy gospodarczej państwa prus-

² *Kurpie. Puszcza Zielona*, Wrocław 1962, s. 32.

kiego. Przystosowanie rzek kurpiowskich do transportu, likwidacja korzystających z ich wód młynów itp. były etapami realizacji tych planów³.

Proces eliminacji zajęć związanych z gospodarką leśną, przyspieszony niewątpliwie rozporządzeniami władz pruskich, swoimi początkami sięga okresów wcześniejszych. Rozwój rolnictwa na tych terenach i zmiany zachodzące w obrębie samego środowiska geograficznego (m. in. na skutek postępującego karczunku puszczy) musiały prowadzić do ograniczenia zajęć leśnych jeszcze przed wprowadzeniem wspomnianych rozporządzeń prawnych. Dotyczyło to nie tylko bartnictwa, ale i innych działań gospodarki leśnej.

Jeszcze przed okresem rządów pruskich wyłoniła się konieczność likwidacji kuźnic kurpiowskich, których działalność z punktu widzenia gospodarczego stała się nieopłacalna. Podkreśla to lustracja starostwa ostrołęckiego z roku 1789⁴ w stosunku do kuźnic w Olszówce, Czarnotrzewiu, Lelisie. Stwierdzano w niej, że brak boru i lasu oraz potrzebnych do produkcji zasobów rud i niska wartość otrzywanego surowca zmusza do likwidacji kuźnic w jak najkrótszym czasie. Równocześnie lustracja, podając szczegółowy wykaz wsi wraz z ilością mieszkańców i wielkością opłacanych czynszów, a nawet opisem środowiska geograficznego każdej z nich, wskazuje wyraźnie na stabilizację stosunków rolniczych na tym terenie. Rozwój rolnictwa, jak już podkreślano powyżej, wpływa na zmianę warunków naturalnych Puszczy, a co za tym idzie i na wykształcenie się jej nowego modelu gospodarczego, nie uwzględniającego zajęć związanych z gospodarką leśną. Równocześnie jednak rolnictwo ze względu na niską klasę ziemi nie mogło być przy ekstensywnej uprawie wystarczającym źródłem utrzymania. Zrozumiałe było więc powszechne dążenie do szukania źródeł dodatkowego dochodu. Ten stan rzeczy znajduje odbicie również w opisie lustratorów: „W starostwie tym całym wcale już podnieść intryty nie można było, które wsie na gruncie tak podłym (jak się pod każdą w szczególności wsią opisało) zasiały, a nawet do wyrobienia więcej gruntów nie znajdują miejsc. Jest tylko to starostwo nasiadłe w mieszkańców więcej handlem różnym i furmaństwem trudniących się, niżeli z gruntów żyjących [...]”.

Trudność utrzymania się z gospodarstwa rolnego przy niskim pro-

³ Por. J. D a m r o s z, *Zainteresowania etnograficzne terenem Kurpiowskiej Puszczy Zielonej na tle historii regionu do czasów uwłaszczenia*, [w:] *Kurpie. Puszcza Zielona*, Wrocław 1962; K. M a k u l s k i, *Przemiany struktury społeczno-gospodarczej w okresie od XV w. do uwłaszczenia*, tamże, t. 2.

⁴ Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Skarbu Koronnego XLVI, nr 166. Lustracja starostwa ostrołęckiego.

cenie gruntów ornych ogółu wsi w większym nawet stopniu niż postępująca polaryzacja wsi zmuszała do szukania dodatkowego zarobku. Sytuacja ta sprzyjała niewątpliwie rozwojowi gospodarki towarowo-pieniężnej na terenach kurpiowskich.

W specyficznych warunkach gospodarki kurpiowskiej rozwój gospodarki towarowo-pieniężnej nie wiązał się z postępującym wzrostem społecznego podziału pracy. Gospodarstwo chłopskie w dalszym ciągu nastawione było na samodzielne zaspokajanie własnych potrzeb, ale konieczność zapewnienia sobie sum pieniężnych na zakup najbardziej niezbędnych przedmiotów oraz na podatki zmuszała do wymiany części nadwyżek produkcji rolnej, jak również jeszcze częściej hodowlanej lub rękodzielniczej. Stąd aktualna stała się potrzeba powstania stałego ośrodka handlowego na tych terenach. Funkcję tę mogła podjąć osada Myszyniec zarówno ze względu na swoje położenie w centrum Puszczy Kurpiowskiej, jak i bliskość granicy pruskiej (która w wielu okresach historycznych stanowiła punkt ożywionych kontaktów handlowych). Osada ta jako ośrodek targowy posiadała od 1 poł. XVIII w. nadane jej przez Augusta II prawo odbywania jarmarków, które stanowiły dochód kościoła misyjnego, a następnie parafialnego. Dla właściwego jednak rozwoju ośrodka handlowego osada Myszyniec musiała uzyskać prawa miejskie. Wbrew utrzymującej się w XIX w. opinii władz i poglądom mieszkańców samego Myszyńca przywilej erekcyjny miasta nie został wydany przez Stanisława Augusta w 1792 r.⁵ Osada Myszyniec otrzymała prawa miejskie dopiero w okresie panowania pruskiego. Ożywione kontakty handlowe z sąsiednimi miastami pruskimi, a nawet wypadki przesiedlania się rzemieślników niemieckich na teren Myszyńca, dążenie do rozbudowy i powiększenia możliwości handlowych przez zwiększenie ilości jarmarków aktywizowało ludność do walki o prawa miejskie. Charakteryzuje tę sprawę prośba mieszkańców osady Myszyniec skierowana do władz pruskich. Czytamy w niej między innymi: „Dotychczas większa część mieszkańców trudniła się rolnictwem, które jednakże z powodu zbyt złego piaszczystego gruntu mało im dochodu przynosiło, i to też pewnie jest powodem, że niektórzy z mieszkańców uprawę roli tylko jako zatrudnienie dodatkowe prowadzą, a zajmują się szczególniejszymi i rzemieślniczymi czynnościami, czego oczywistym dowodem jest, że obecnie lista rzemieślników wynosi 98 i można się spodziewać najlepszych widoków przez wyniesienie tej osady do rzędu miast”.

„[...] wsiom okolicznym otworzy się sposobność łatwiejszego pomysłu-

⁵ AGAD, Akta Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych dotyczące się miasta Myszyńca w woj. plockim, sygn. 4412, vol. V.

niejszego spieniężenia swoich produktów, a tym samym daleko łatwiej będą mogli zaspokajać najgwałtowniejsze potrzeby swoje”.

„Położenie tego miejsca targowego jest także ze względu na bliskość granicy Prus Wschodnich jako też z powodu niezbyt wielkiej odległości od innych miast tak dogodna, iż klasa ludzi przemysłowych i rzemieślników, szczególnie miast Willenburga i Ortelsburga 4 do 5 mil odległych, znajduje się ciągle w stosunkach handlowych z mieszkańcami Myszyńca i tym jedynie przypisać należy, że kilkunastu kramarzy i profesjonalistów osiedliło się w Myszyńcu, co by nigdy nie było miało miejsca, gdyby nie zostawali w stosunkach handlowych z przyległymi miastami”⁶.

Niewątpliwie w interesie władz pruskich leżało przychylnie ustosunkowanie się do prośby mieszkańców Myszyńca, który otrzymawszy prawa miejskie mógł stać się ważnym punktem wymiany handlowej między dawnymi terenami polskimi a państwem pruskim. Otrzymanie praw miejskich przez Myszyniec w czasie krótkotrwałych rządów pruskich spowodowało jednak w okresie późniejszym zaginięcie części dokumentów w tej sprawie i przekazanie reszty do archiwum berlińskiego. Władze miejskie nie miały wskutek tego podstaw do egzekwowania szeregu przywilejów nowo erygowanego miasta. Tym należy tłumaczyć ponowne w roku 1826 starania mieszkańców Myszyńca o uzyskanie prawa urządzania targu tygodniowego tym razem od władz rosyjskich. W piśmie wystosowanym w tej sprawie do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych motywowano te starania następująco: „Z opisu historycznego miasta Myszyńca raportem Komisji Wojewódzkiej z dnia 25 IX 1820 przedstawionego wyczyta Komisja Rządowa, że miasto Myszyniec prócz ośmiu jarmarków rocznie nie ma nadanego żadnego targu tygodniowego dla rzeczonoego miasta. Nie można wynaleźć przywileju erekcyjnego, z którego by się przekonać można było, jakie swobody i prawa temuż nadanymi zostały prócz listu glejt zwanego, przez Najjeśniejszego Stanisława Augusta Króla Polskiego w roku 1792 wydanego, który przy raporcie z dnia 10 b.m. przesłanym jest. Też miasto Myszyniec z położenia swego odległym będąc od miasta Ostrołęki o mil 5, Kolna mil 5, Chorzele mil 5 Przasnysza mil 7 nie mając targu tygodniowego pozbawionym jest łatwości nabywania pierwszych potrzeb dla ich utrzymania i chcąc w takowe się przysposobić zmuszeni są do innych miast powyżej wyszczególnionych udawać się, a przez co wystawieni są pomimo swego ubóstwa na znaczne koszta najmowania podwód dla sprowadzenia potrzebnych im wiktuałów”⁷.

⁶ Tamże.

⁷ AGAD, Akta Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych..., sygn. 4410, vol. III.

Przyznanie prawa na organizowanie targów tygodniowych przez Radę Administracyjną Królestwa nastąpiło w dwa miesiące później; Rada wyznaczyła jako dzień targowy wtorek.

Brak dokumentu erekcyjnego dla Myszynca prowadził również do konfliktu między skarbem Królestwa a władzami miejskimi o dochody z propinacji karczmy miejskiej. Spór ten trudny do rozstrzygnięcia z braku odpowiednich materiałów doprowadził do szczegółowych w latach sześćdziesiątych XIX w. poszukiwań aktu erekcyjnego zarówno w archiwum głównym Królestwa, jak i aktach dyrektarialnych berlińskich. Władze miejskie bowiem uznając za akt erekcyjny glejt wydany przez króla Stanisława Augusta stwierdzały, że: „prawo propinacji z mocy przywileju nadawczego do ogółu mieszkańców należeć mające dobrowolnie przez tychże na ogólny użytek miasta protokolarnie zostało ustąpione”⁸. Na tej podstawie pragnąc powiększyć zyski kasy miejskiej projektowały władze miejskie zaprowadzenie opłaty „zyskowego” od „trunków na konsumpcję sprowadzanych”, co stało w sprzeczności z interesami skarbu Królestwa, czerpiącego z dzierżawy tej karczmy wyłączonej spod opłaty propinacyjnej znaczne zyski. Ostateczne rozwiązanie tego sporu zależało od znalezienia aktu erekcyjnego. Liczne przeprowadzone kwerendy pozwoliły ostatecznie ustalić, że glejt wydany przez Stanisława Augusta w roku 1792 nie był przywilejem erekcyjnym, ale miał stanowić zabezpieczenie mieszkańców wsi Myszyniec od nadużyć starosty J. Lubowidzkiego. Natomiast analiza akt dyrektorialnych berlińskich, dokonana w 1862 r., pozwoliła na stwierdzenie, jak głosi raport do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, „iż miasto Myszyniec rzeczywiście za Rządu Pruskiego erygowane zostało i że podług wiadomości tabelarycznych fol. 22, rubryka 17—18 i fol. 23, rubryka 11—12 mieszkańcom onego własność nieruchomą posiadającym prawo fabrykacji i wyszynku trunków, z którego według protokołu w dniu 24 lipca (6 sierpnia) 1856 w magistracie miasta Myszynca spisanego od najdawniejszych czasów wcale nie korzystali i korzystania się zrzekli, ustępując dochód spodziewany z propinacji kasie miejskiej”⁹.

Jak wynika z dalszego ciągu raportu, karczma należąca do skarbu państwa zgodnie z tym dokumentem powinna na równi z innymi szynkami uiszczać opłatę propinacyjną na rzecz kasy miejskiej.

Dodatkowym potwierdzeniem faktu otrzymania praw miejskich przez Myszyniec w okresie rządów pruskich jest bardzo ciekawy dokument będący prośbą proboszcza myszynieckiego ks. Zabłockiego do

⁸ AGAD, Akta Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych..., sygn. 4412, vol. V.

⁹ Tamże.

biskupa płockiego o przywrócenie należnych kościołowi dochodów z jarmarków i wyszynku. W prośbie tej czytamy m. in.: „Podług obowiązku mojego i dobrej chęci utrzymania wszystkiego w należyтым porządku jako proboszcz to wszystko co dawnicy trzymali i posiadali księża jezuiti, a po skasowaniu jezuitów orygowane jest probostwo, i to wszystko zadane i oddane z prawami i przywilejami, co służyło księżom jezuitom a percansequens moim antecessorom, egzekucja myszynieckiego kościoła i jego dochodów wykazana wyraźnie. Aż dopiero po okupacji króla pruskiego części kraju polskiego dochody służące kościołowi myszynieckiemu prawami i przywilejami od królów polskich nadane służyły mu aż do roku 1798 i były proboszczów myszynieckich niezaprzeczoną własnością, jako to dochód z propinacji, brukowego i trzech jarmarków roku dopiero wzmiankowanego, gdy rząd pruski wieś Myszyńiec w miasto zamienił i szynku obywatelom dozwolił, tym sposobem dochód kościołowi, czyli fundusz na utrzymanie wikariuszów, odebrał”¹⁰.

Wydaje się, że na podstawie tego dokumentu można ściślej, niż podają to pisma władz gubernialnych, wymieniające tylko lata 1796—1806 jako okres przejścia Myszyńca na prawa miejskie, określić, że akt erekcyjny pochodzi z roku 1798, a w każdym razie w tym roku został wprowadzony w życie.

Wzrost ludności Myszyńca z chwilą erygowania go na miasto postępuje bardzo szybko. Według lustracji w 1789 r. Myszyńiec Stary i Nowy miał 95 mieszkańców, a już w roku 1810 w tabeli miast departamentu płockiego Księstwa Warszawskiego jest podane: „w powiecie ostrołęckim znajduje się miasto Myszyńiec, w tym domów mieszkalnych 134, jest ludności dusz 905”¹¹. W ciągu więc 21 lat ludność wzrosła dziesięciokrotnie. W 1828 r. mieszkańców jest już 1380, domów mieszkalnych 152¹². W roku 1864 ogólna liczba mieszkańców wynosi 2000¹³. Dane z 1902 podają, że liczba ludności wynosi 2200, ilość domów 205¹⁴.

W ogólnym zestawieniu przedstawia się to następująco:

lata	1789	1810	1828	1862	1864	1902
ilość mieszkańców	95	905	1380	1788	2000	2200

¹⁰ AGAD, Akta Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych..., sygn. 4410, vol. II.

¹¹ AGAD, Biblioteka Ordynacji Zamojskich, nr 96. Tabela miast w dziewięciu departamentach Księstwa Warszawskiego z wyrażeniem ich liczby domów i ludności 1810.

¹² *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*, t. 6, Warszawa 1881.

¹³ AGAD, Akta Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych..., sygn. 4412, vol. V.

¹⁴ L. Verdmou, *Krótką monografią wszystkich miast, miasteczek i osad w Królestwie Polskim*, Warszawa 1902, s. 163.

Największy wzrost ludności przypada na okres 1789—1828, najniższy na lata 1864—1902. Jest to niewątpliwie związane z ogólnym procesem rozwoju kapitalizmu na ziemiach polskich. Rozwój rynku wewnętrznego w 1 poł. XVIII w. powodował szybki wzrost miast średnich i małych. Pod koniec XIX w. następuje jednak podniesienie znaczenia miast dużych dzięki polityce państwa, polegającej na skoncentrowaniu handlu na nielicznych jarmarkach organizowanych w większych miastach i uprzywilejowaniu niektórych towarów obcych sprzedawanych na nich przez zwolnienie od ceł i podatków. Coraz wyraźniej występowała specjalizacja poszczególnych regionów, wyrażająca się w powstawaniu targów i jarmarków specjalistycznych. Upadek lokalnych ośrodków handlowych znalazł wyraz między innymi w zniesieniu w zaborze pruskim jarmarków wiejskich. W zależności od ogólnego tempa rozwoju kapitalizmu w poszczególnych państwach zaborczych kryzys małych miast wystąpił najwcześniej w zaborze pruskim (ok. 1880 r.), następnie w austriackim (ok. 1890 r.) i najpóźniej w rosyjskim (ok. 1900 r.)¹⁵.

Dla rozwoju Myszyńca położonego na granicy pruskiej szczególne znaczenie posiadały zmiany stawek celnych między Królestwem Polskim a Prusami, które powodowały ożywienie lub zmniejszenie wymiany handlowej między obu państwami. Głównym przedmiotem eksportu do Prus było bydło i trzoda chlewna i chociaż w skali krajowej ogólna wielkość tego eksportu była o połowę niższa od importu zwierząt rzeźnych z Rosji, dla miasteczek, w pobliżu których znajdowały się komory celne, miało to duże znaczenie. Wielkość stawek celnych zmieniła się kilkakrotnie w zależności od kierunku polityki państw zaborczych. Na podstawie uchwał kongresu wiedeńskiego (1815) handel między poszczególnymi dzielnicami rozwijał się swobodnie. Jednakże już w latach dwudziestych XIX w. został zahamowany ustanowieniem dość wysokich na niektórych granicach taryf celnych. W roku 1823 ustanowiono nową taryfę celną między Królestwem a Prusami. Zakazem przywozu objęte były te artykuły, których produkcja wystarczała na potrzeby wewnętrzne lub była przeznaczona na eksport. Towary objęte tym zakazem mogły być sprowadzane za specjalnym zezwoleniem po uiszczeniu tzw. opłaty licencyjnej, wynoszącej 60—100% wartości. Do takich towarów należały m. in. tkaniny lniane, sukno, wyroby ze skóry, meble i in. Te wysokie stawki celne uległy obniżeniu około połowy stulecia.

Jakie znaczenie miały zmiany przepisów celnych dla rozwoju handlu

¹⁵ I. Kostrowicka, Z. Landau, J. Tomaszewski, *Zarys historii gospodarczej Polski XIX i XX w.*, Warszawa 1964, cz. I, s. 162—170.

w miasteczkach nadgranicznych, m. in. i dla Myszyńca, świadczy zmienność dochodu z jarmarków i targów w poszczególnych latach. Bardzo ciekawe dla wyjaśnienia tej sprawy jest pismo dotyczące dzierżawy jarmarkowego i brukowego z roku 1823, a więc roku, w którym dokonano zmian taryfy celnej. Brzmi ono, jak następuje: „Z załączonych protokołów w dniu 12 i 19 września br., spisanych i załączających się do nich dowodów przekonać się Komisja Rządowa raczy, że pomimo dostateczne ogłoszenie terminów do licytacji na dzierżawę dochodu kasy miasta Myszyńca z brukowego i jarmarkowego przeznaczonych takowa dla zupełnego braku konkurentów nie doszła i że też licytacja na dzień 11 powtórzona niekorzystnie odbyła się, bo za 235 mniej przeciw dotychczasowej dzierżawie przynosi, jak załączony tu protokół licytacji dowodzi to. Gdy miasto Myszyńiec jest w rzędzie tych, które nad samą granicą pruską są położone i w których egzystujące dawniej komory celne zniesione lub w inne miejsce przeniesione zostały, skutkiem czego i komora z miasta Myszyńca do wsi Dąbrów jest na teraz przeniesiona i gdy tak z tych powodów jak i przyczyny zamknięcia granicy, a tym samym zmniejszenia konkurencji targów i jarmarków korzystniejszego wydzierżawienia spodziewać się nie można”¹⁶.

Wielkość dochodów z dzierżawy jarmarkowego i brukowego w latach poprzednich, jak np. dzierżawa od 1 I 1820 do 31 XII 1821 r. oddana Augustowi Ziemieckiemu i Gotfrydowi Sommerowi, wynosiła 553 zł¹⁷.

Dochody z dzierżawy jarmarkowego i brukowego w następnych latach w ogólnym zestawieniu przedstawiają się następująco¹⁸:

lata	ceny dzierżaw za okres 3-letni w rub.
1842—1844	179,85
1845—1847	180,10
1851—1853	186,00
1854—1856	187,00
1857—1859	200,25
1860—1862	221,40
1863—1865	432,10
1865—1867	460,45

Zestawienie to pozwala stwierdzić, że gwałtowne zwiększenie się dochodów nastąpiło dopiero od roku 1863. Na fakt ten wpłynęło, jak należy przypuszczać, zmniejszenie częściowe opłat celnych. Sprzyja-

¹⁶ AGAD, Akta Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych..., sygn. 4409, vol. II.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ AGAD, Akta Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych..., sygn. 4412, vol. V.

jąca koniunktura spowodowała, jak wynika z materiałów znajdujących się w aktach Myszyńca, zwiększenie ilości jarmarków do dwunastu. Stało to w sprzeczności, jak stwierdza „denuncjacja” mieszkańca Myszyńca do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, z dotychczasowymi rozporządzeniami i było samowolną akcją burmistrza miasta i dzierżawcy jarmarkowego i brukowego. Zmiany ilości targów odbywających się w ciągu roku, nawet mimo oficjalnych rozporządzeń, które, jak np. *Wykaz uregulowanych targów i jarmarków w miastach i osadach wiejskich w guberni płockiej z roku 1848*¹⁹, ustanawiały 8 jarmarków dla Myszyńca lub według rozporządzenia z roku 1851²⁰ — 6 jarmarków, były wprowadzane w ciągu całego XIX w.

Zarówno walki konkurencyjne o otrzymanie dzierżawy dochodów jarmarkowego i brukowego, jak i liczne prośby mieszkańców o zwiększenie ilości jarmarków świadczą o znaczeniu Myszyńca jako ośrodka handlowego dla mieszkańców samego miasta i wsi okolicznych. Prośby o niezmnieszenie ilości targów motywowano m. in. następująco: „Zniesienie dwóch jarmarków rocznie byłoby najdotkliwszym ciosem dla dobrobytu mieszkańców samego miasta Myszyńca i okolicznych włościan. Ludność miasta Myszyńca składa się z samych tylko rzemieślników, rękodzielników i fabrykantów. Samo miasto nie dostarcza zatrudnienia, bo samo jest biednym, z jednej strony przytykając do granicy pruskiej wszelką komunikację przecinającej, a z drugiej i z innych stron mając tylko włościańskich sąsiadów [...] Jarmarki w Myszyńcu mają tę samą wartość dla włościan okolicznych. Grunta ich są nędzne i [z] samych wydm składające się i odnoszone z nich korzyści przy mozolnej pracy są bardzo szczupłe. Miasto Myszyńiec jako najbliższe dla nich miejsce odbytu produktów zbożowych i inwentarzy ma wpływ na ich egzystencję [...]”²¹.

Analizując wielkość poszczególnych pozycji taryfy jarmarkowego i brukowego podane w licznie zachowanych aktach dzierżaw można stwierdzić, że zysk, jaki dostarczały jarmarki, nie wynikał z wysokiej ceny opłat uiszczanych przez poszczególnych sprzedawców, ale z ilości handlarzy sprzedających swój towar. Poszczególne opłaty stanowego podczas jarmarku kształtowały się w roku 1865 następująco:

Od każdej tasy [kramu] dużej	15 kop.
od tasy mniejszej	7,5 kop.

¹⁹ AGAD, Akta Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych dotyczące targów i jarmarków po miastach w Królestwie, sygn. 161.

²⁰ Akta Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych..., Dziennik Urzędowy Guberni Płockiej 1851, nr 2, sygn. 4412, vol. V.

²¹ Akta Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych..., sygn. 4412, vol. V.

od stołu ze wstęgami	3 kop.
od każdego konia, klaczy, wołu lub konia na jarmark przyprawionych	7,5 kop.
od każdej świni lub wieprza, kozy	1,5 kop.
od domowego kupca mającego towar jaki bądź na sprzedaż na jarmark	1,5 kop.
od każdej fury	3 kop. ²²

Jeżeli za lata 1865—1867 dzierżawa wynosiła 460,41 rub., to dochód, jaki dawały jarmarki dzierżawcom, musiał przekraczać znacznie tę sumę, gdyż w innym wypadku dzierżawy nie byłyby tak atrakcyjną transakcją handlową, jak ocenione były w licznej korespondencji w tych sprawach oraz jak wynika z faktu częstych denuncjacji jednych dzierżawców na drugich.

Głównym przedmiotem handlu na jarmarkach i targach myszyńskich w ciągu wieku XIX było bydło, trzoda chlewna i konie, stanowiące podstawowy przedmiot eksportu do Prus. W opisie targu myszyńskiego z 2 poł. XIX w. W Olszewski wyraźnie podkreśla jego specyficzny charakter. Píše on m. in.: „Przez całą długość miasta i na całym rynku bardzo obszernym nic więcej tu nie zobaczysz — tylko bydło, konie, a przeważnie wieprze, których po parę lub nawet kilka tysięcy sztuk na każdy jarmark przypędzają. Chcąc kupić zboża z trudnością, i to najwięcej korzecj można go znaleźć. Oprócz tego innych przedmiotów zbytu w bardzo niewielkiej wystawiają na tych jarmarkach ilości, trochę narzędzi i sprzętów wyrabianych przez rzemieślników, trochę norymberszczyzny, ot i wszystko. Wartość przypędzanych na jarmark inwentarzy można przypuszczalnie ocenić przynajmniej na 30 do 40 tysięcy rubli, z których to inwentarzy $\frac{3}{4}$ do Prus wychodzi”²³.

Znaczną rolę jako ośrodek handlowy utrzymuje Myszyniec do I wojny światowej. O rozwoju Myszynca, jak i o ograniczeniu jego roli jako miasta targowego, zdecydowała zarówno ogólna sytuacja gospodarcza Królestwa Polskiego, ogólnopaństwowa polityka w zakresie handlu wewnętrznego i zagranicznego, jak i warunki rozwoju gospodarczego samej Puszczy oraz jej położenie w stosunku do granicy.

Popyt na bydło i konie zbiegł się z możliwościami rozwoju hodowli. Ten dział gospodarstwa wiejskiego na Kurpiach przy istniejącym do I wojny układzie gruntowym posiadał największe możliwości rozwoju. Straty poniesione w czasie I wojny w zakresie hodowli oraz zamknięcie dogodnego rynku zbytu w Prusach stały się przyczyną stagnacji gospodarczej Myszynca. Rozwinięty nawet przemysł nie mógł już obej-

²² Tamże.

²³ W. Olszewski, *Od Myszynca*, „Gazeta Rolnicza”, Warszawa 1870, nr 22, s. 217—219.

mować takich dużych partii towarów, które dawniej były przedmiotami transakcji na jarmarkach myszynieckich. Wyrazem zahamowania rozwoju miasta był niewielki wzrost ludności od końca XIX w. do pierwszych lat XX w. Jakkolwiek zachowana zostaje liczba 6 jarmarków w roku, zmienia się ich charakter. Stają się one rynkami zaopatrzenia i zbytu dla handlu lokalnego. Tylko niektóre gałęzie produkcji kurpiowskiej, jak wyroby płócienne, chodniki, przechodzą za pośrednictwem jarmarków i targów myszynieckich na rynek ogólnokrajowy. Równocześnie wzrasta znaczenie jako ośrodków handlowych miast większych: Ostrołęki, Kolna, Łomży, posiadających dogodną komunikację i przez to większe możliwości powiązań z rynkiem ogólnopolskim, koncentrujących więcej zakładów produkcyjnych i przemysłowych niż Myszyniec.

Wanda Paprocka

LES CONDITIONS DU DÉVELOPPEMENT AU XIX^e SIÈCLE
DES CENTRES COMMERÇANTS RURAUX SUR L'EXEMPLE
DE LA VILLE MYSZYNIEC

Résumé

L'article contient des remarques concernant Myszyniec dans la Forêt-Verte, un des plus anciens centres de la vie économique sur le territoire de la Masovie du nord-est, à l'époque du développement dans cette région de l'économie d'échange marchandise-monnaie. Les sources citées dans l'article mettent en lumière le processus en question dans l'espace de plusieurs dizaines d'années, depuis la fin du XVIII^e et le commencement du XIX^e siècle jusqu'à sa seconde moitié. Les remarques qui y sont présentées doivent contribuer à la connaissance du rôle des petites villes dans le processus de la formation du marché intérieur, celui-ci déterminant au cours des différentes périodes les nouvelles limites des régions dites ethnographiques.

Les documents d'archives qui constituent la base des sources de cette élaboration, concernent le développement de Myszyniec en tant que village commerçant. Du fait de sa situation sur la frontière prussienne ainsi que des postes douaniers qui s'y trouvaient, cette localité constituait un lieu d'échanges commerciaux entre le Royaume de Pologne et la Prusse. Ces documents ont permis également d'étudier le processus de transformation du village Myszyniec en une ville, d'évaluer l'importance et le caractère des transactions effectuées aux marchés et aux foires en fonction de la politique nationale concernant le commerce intérieur et étranger, et aussi d'analyser les conditions du développement économique de la Forêt.

Tłum. T. Chłapowska